



Gazeta Polkowicka

19 IV '96, nr 16 (128), rok V TYGODNIK cena: 40 gr (4000 zł)

Popieram region

Rozmowa z Wiesławem Kaczmakiem, ministrem przekształceń własnościowych.

Poparcie dla regionu wyraził Pan dość spektakularnie. Stwierdził Pan, że wolałby aby fabryka General Motors powstała w Polkowicach a nie w Gliwicach. Jak negocjacje o umiejscowienie fabryki wyglądały w Warszawie?

— Uważam, że tak powinno być, gdyż my musimy przewidywać co stanie się za lat dwadzieścia czy trzydzieści. Nie możemy pozwolić sobie na utrzymywanie monokultury przemysłu miedziowego. Musimy szukać innych możliwości rozwoju województwa. Stąd właśnie bierze się zaangażowanie „Polskiej Miedzi” w telefonię komórkową i próby zainteresowania firmy General Motors, ofertą Gminy Polkowice.

Nota bene, mogę to powiedzieć, gdyż słyszałem to na własne uszy z ust inwestorów niemiecko-amerykańskich, że oferta Gminy Polkowice była najlepszą ofertą. Jednak nie mogło jej towarzyszyć zobowiązanie o utworzeniu specjalnej strefy ekonomicznej, które padło z ust ministra przemysłu i handlu Klemensa Ścierańskiego. Nie wiem na ile było możliwe przedstawienie takiej propozycji i na ile będzie ona wykonalna. Myślę, że ten aspekt przeważał o wyborze Gliwic, ponieważ długo na pierwszym miejscu była oferta Po-

lkowic. Popierałem tę ofertę gdyż uważam, że w tym regionie jest zaplecze techniczne i pracownicze dla prowadzenia takiej działalności np w fabryce GM. Ważne jest również to, że większość osób zatrudnionych w takiej fabryce to kobiety, dla których w zagłębiu miedziowym nie ma specjalnej oferty pracy. Stąd też uważam, że należy iść w tym kierunku i dla tego chciałem aby GM zainwestował w Polkowicach. Czyniłem zabiegi, aby tak się stało jednak okazały się mało skuteczne. Myślę jednak, że czas pokaże i, że Polkowice na tym zyskają, gdyż GM to nie tylko montownia, ale i cała grupa przedsiębiorstw kooperacyjnych. Odbylem na ten temat rozmowę z prezesem Opla Panem Hermanem, który złożył deklarację, że idąca za GM firma zajmująca się produkcją różnego rodzaju komponentów do przemysłu motoryzacyjnego, chciałaby wybudować swoją fabrykę w Gminie Polkowice. Dlatego myślę, że nie należy składać broni, tylko kontynuować negocjacje.

Jeszcze przez długie lata sytuacja legnickiego będzie dużo lepsza niż innych regionów Polski. Czy w związku z tym mamy szanse na poparcie kogoś więcej niż tylko Pana w Warszawie?

— Jeżeli tak mogę powiedzieć, to musicie wykorzystać swoje atuty. Macie na tym terenie firmę, która może realizować różne inwestycje sama z siebie, to był zresztą jeden z atutów w negocjacjach. Mówiłem GM, że w przeciwieństwie do propozycji z Gliwic tam nie ma po stronie polskiej partnera, który może zainwestować swój kapitał. Na tym terenie tym partnerem jest Polska Miedź, która w trosce o rozwój regionu, może zainwestować kapitał gotówkowy i inwestycję realizować. Moim zdaniem tutaj nie ma co liczyć na znajomości czy znajomych. Trzeba bezwzględnie prezentować swoją ofertę i wykazać trochę więcej aktywności poza własnym regionem! To była pierwsza próba, choć nie wyszła, to sądzę, że była udana. Pragnę dodać otuchy władzom Polkowic, że jeżeli nie wyszło z GM, chociaż projekt nie jest jeszcze zamknięty, to może wyjdzie z kooperantem Opla, a jeżeli nie, to z inną firmą. Nie ma co składać broni. Lokalizacja jest bardzo dobra, podobnie jak otoczenie i cała infrastruktura. Wbrew pozorom inwestorzy nie chcą inwestować tam, gdzie sytuacja jest zła. Przecież każdy z nas wolałby zainwestować tam, gdzie sytuacja jest dobra, gdyż to daje komfort i powiększa bezpieczeństwo inwestycji.

My też tak myślimy, ale ktoś nam chyba „dorabia głębę” bo na mapie województw atrakcyjnych, przygotowanej dla zachodnich inwestorów, legnickie plasuje się dopiero w trzeciej ćwiartce.

Nie zgadzam się... Głębę to raczej robi się samemu sobie. Więc pozwól sobie na taki zwrot - dbajcie o obraz swojego województwa na zewnątrz. Nie wystarczy wiedzieć samemu, że jest się dobrym. O tym muszą dowiedzieć się jeszcze inni. W promocji trzeba wykorzystać to, że właśnie tu jest „Polska Miedź” i dobrze wykształceni ludzie, którzy nie boją się wielkich projektów. Trzeba dodać, że jest tu również bardzo dobra infrastruktura transportowa i telekomunikacyjna. To trzeba sprzedać na zewnątrz, potencjalnym inwestorom, a wtedy na pewno się wygra.

Dziękuję za rozmowę

**Rozmawiała:
Małgorzata Skórska**

Wywiad z Wiesławem Kaczmakiem został wyemitowany 15 kwietnia w Radio Legnica, któremu dziękujemy za udostępnienie materiału i możliwość jego publikacji.



Magazyn Miedziowy

● Sekcja Regionalna Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność Zagłębia Miedziowego postanowiła przyłączyć się do ogólnokrajowej akcji pogotowia strajkowego. Zdaniem przewodniczącego sekcji Jana Lewandowskiego, obecne nakłady na oświatę przewidziane w budżecie państwa grożą jej zapadnięciem i pogłębią trudną sytuację materialną pracowników tej branży. Solidarność twierdzi, że szkolnictwo funkcjonuje głównie dzięki zaangażowaniu finansowemu rodziców, sponsorów i samorządów.

● Mimo, że dopiero na początku maja odbędą się uroczystości związane z obchodami 25-lecia HM „Głogów”, to jednak dla ludzi od początku związanych z tym zakładem rocznica uruchomienia produkcji wiąże się z dniem 15 kwietnia 1971 roku. 1 maja 1967 roku rozpoczęły się pierwsze roboty przygotowawcze na przyszłym placu budowy HM „Głogów I”. Ostatecznie zakład został wybudowany pół roku przed terminem za 4,5 mld złotych.

● KGHM Polska Miedź SA zamierza do 2000 roku przeznaczyć na inwestycje miliard dolarów. Zamiarem zarządu Polskiej Miedzi jest ulokowanie pieniędzy na rynku krajowym i zagranicznym, stąd między innymi wizyta prezesa Siewierskiego w koncernie Gecamines w Zairze. Miedziowa spółka planuje inwestować nie tylko w branży miedziowej. Być może jedną z najbardziej dochodowych inwestycji Polskiej Miedzi do końca dwudziestego wieku będzie telefonia komórkowa. KGHM Polska Miedź SA stawia również na przetwórstwo miedzi. Zajmuje się tym należąca do Polskiej Miedzi spółka inwestycyjna „Metale”. Warto dodać, że spółka ta weźmie w zarząd dwie miedziowe firmy: Przedsiębiorstwo Handlu Metalami „Metracon” i Fabrykę Przewodów Nawojowych „Elpena” oraz udziały KGHM SA w szczecińskiej Fabryce Kabli „Zalom” (26 procent) i Krakowskiej Fabryce Kabli (34 procent).

● W Legnicy, na zaproszenie wojewody, przebywał minister łączności Andrzej Zieliński. Oprócz otwarcia biura obsługi klientów w siedzibie legnickiego rejonu telekomunikacji i pokazu wideotelefonu, minister spotkał się z zarządem KGHM Polska Miedź SA.

● W Lubinie przebywali członkowie kadry narodowej pilotów rajdowo-nawigacyjnych. Po raz pierwszy w swej historii lubiński Areoklub Zagłębia Miedziowego gościł byłych i aktualnych mistrzów świata i Europy. Zgrupowanie to zorganizowano przed rozpoczynającymi się pod koniec lata w Stanach Zjednoczonych lotniczymi mistrzostwami świata. W imprezie wzięło udział ponad trzydziestu pilotów. Wszystko wskazuje na to, że w maju na lotnisku Zagłębia Miedziowego zorganizowany zostanie obóz reprezentacji Polski oraz ogólnopolskie zawody samolotowe.

● W spółkach Polskiej Miedzi ich zarządy podejmują decyzje o zaprzestaniu wypłacania emerytom i rencistom ekwiwalentu za węgiel przekazując je na ZUS. Wszystko to w celu nie zmniejszania zarobków pracowników. Byli pracownicy występują do sądu o zwrot tych świadczeń. Poseł Ryszard Zbrzyzny zwrócił się do zarządu Polskiej Miedzi o przejęcie opieki nad wszystkimi byłymi pracownikami KGHM bez względu na to, w której z grup holdingowych usytuowane są dziś ich dawne zakłady pracy.

● Zdecydowanie przeciwni restrukturyzacji własnego Oddziału są członkowie prezydium ZZPPM kopalni „Polkowice-Sieroszowice”, czemu wyraz dali podczas ostatniego posiedzenia, na którym byli obecni dyrektorzy oddziału. Ich zdaniem są to działania zmierzające do zwolnień grupowych, tyle że - jak to określili - w białych rękawiczkach. Przypominamy, że Rada Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego, w przypadku braku ekonomicznych analiz, zagroziła sporem zbiorowym.

● W ramach programu restrukturyzacyjnego brane jest pod uwagę wydzielenie z głównego ciągu technologicznego KGHM Polska Miedź SA Zakładu Transportu. Ostateczne decyzje poprzedzone zostaną jednak szczegółowymi analizami ekonomicznymi.

● Zarząd KGHM Polska Miedź SA oraz ponadzakładowe organizacje związkowe zaakceptowały projekt protokołu dodatkowego nr 4 do Zakładowych Układów Zbiorowych Pracy dla pracowników Polskiej Miedzi. Zdecydowano, że za kwiecień wypłaca na zostanie dodatkowa premia miesięczna w wysokości ustalonej jako różnica pomiędzy wynagrodzeniem wyliczonym na podstawie dotychczasowych zasad, a wynagrodzeniem wyliczonym na podstawie stawek płac zasadniczych określonych w tym protokole.

● Jak podaje agencja Reutera, lista firm ubiegających się o doradztwo Ministerstwu Przekształceń Własnościowych w sprzedaży akcji KGHM Polska Miedź SA, składa się z ośmiu konsorcjów. Reuter podając tę informację, powołuje się na źródła rządowe, jednak nie ujawnia składu tej listy. Wybór jej oznacza zakończenie pierwszego etapu przetargu na doradcę ministerstwa przy sprzedaży akcji Polskiej Miedzi. Obecnie konsorcja mają czas na przedstawienie szczegółów finansowych swoich ofert. Na tej podstawie zostanie dokonany ostateczny wybór doradcy.

● Muzycy orkiestry dętej Huty Miedzi „Głogów” zagraли koncert dla mieszkańców holenderskiego Middelburga. Jednocześnie wzięli udział w uroczystościach miejskich na zaproszenie władz holenderskiego samorządu. Jednocześnie głogowski muzycy przygotowują się do wspomnianych wcześniej uroczystości związanych z 25-leciem głogowskiej huty miedzi. Na 25 maja zaprosili oni do Głogowa kilkanaście innych orkiestr dętych, które wezmą udział w wielkim koncercie-turnieju. Wśród tych zespołów, które potwierdziły przybycie znalazła się między innymi orkiestra górnicza ZG „Polkowice-Sieroszowice”.

● W KGHM Polska Miedź SA rozpoczęły się poważne przyrządki do przyszłej eksplo-

atacji złóż rud miedzi na głębokości 1200-1500 metrów.

● Przed świętami Wielkanocnymi ceny miedzi na Londyńskiej Giełdzie Metali spadły poniżej 2500 USD. Okazuje się, że zmniejszyły się jednocześnie zapasy tego metalu. Można więc mieć nadzieję, że wkrótce cena miedzi nieco wzrośnie.

Zebrał i opracował: Andrzej Lech

Polkowiacki kalejdoskop

Przerwany seans

W minioną niedzielę około godz. 17⁰⁰, pracownicy Domu Kultury Zagłębia Miedziowego w Lubinie, po raz kolejny otrzymali informację o podłożeniu bomby w budynku. Spowodowało to przerwanie projekcji filmu „Młodzi Gniewni” i zwrot kosztów biletów.

W związku ze zdarzeniem i poniesieniem strat z budżetu miasta, prezydent Lubina ufundował nagrodę w wysokości 1000 zł dla osoby, która pomoże Policji w ujęciu sprawcy, przekazującego nieprawdziwe informacje o podłożeniu w kinie ładunku wybuchowego.

(plt)

Przed wyjazdem

W miniony wtorek w ZG „Rudna” przyjmowane były wnioski na kolonie i obozy letnie dla dzieci pracowników kopalni. Kilkadziesiąt osób tłoczyło się przed wejściem do budynku, a potem przed drzwiami pokoju z napisem *Kolonie, obozy*. Niektórzy czekali już od wczesnych godzin porannych. Tuż po siódmej kolejka sięgała schodów prowadzących do budynku. Widok przypominał dobrze znane z przeszłości sceny szturmowania sklepów, do których właśnie przewieziono nowy towar.

(alu)

KRONIKA POLICYJNA

W pierwszej połowie kwietnia br. Komenda Rejonowa Policji w Polkowicach zanotowała sześć włamań i jedną kradzież. Zdarzyły się trzy wypadki drogowe i jedno pobicie. Czterech sprawców zatrzymano na gorącym uczynku.

W wymienionym okresie zdarzyło się sześć kolizji drogowych. Policja zatrzymała trzy prawa jazdy i pięć dowodów rejestracyjnych. Do Kolegium ds. Wykroczeń skierowano 18 wniosków. W 33 przypadkach ukarano kierowców mandatami karnymi, a w 76 zastosowano pouczenia.

Policja interweniowała 30 razy, cztery osoby zatrzymane zostały w Izbie Wyrzędzeń.

(alu)

Rozmowa z Wiesławą Sieradzką, dyrektor Domu Dziecka „Skarbek” w Polkowicach.

Pojadą wszyscy

Dyrektorem „Skarbka” została Pani 1 stycznia bieżącego roku. Czy od tego czasu w domu dziecka, zaszły jakieś zmiany w sposobie kierowania nim?

— Na pewno nie zrobiłam rewolucji, tak jak to często czynią nowo mianowani dyrektorzy. Stan, jaki w tym specyficznym miejscu zastałam w zasadzie nie zmienił się do dzisiaj. Wprowadziłam jedynie więcej zajęć, dzięki, którym dzieci mogą rozwijać swoje wszechstronne zainteresowania. W efekcie w domu jest bardziej wesoło i coś stałe się dzieje. Jeżeli nie ma jakiegoś konkursu to są to zajęcia plastyczne, lub gry zabawy i inne.

W tym roku po raz pierwszy do zielonej szkoły pojadą wszyscy wychowankowie domu dziecka.

— Tak to prawda. Kiedy objęłam stanowisko dyrektora czyniłam starania aby dzieci mogły wyjechać na ferie zimowe. Jednak wtedy nie udało się tego doprowadzić do końca. Mimo to wiceburmistrz Pilimon zaproponował mi wyjazd wszystkich dzieci do „szkoły w przyrodzie”. Teraz jest to już faktem i cała 38 grupa dzieci pojedzie do zielonej szkoły do Rogowa w woj. koszalińskim.

Czy dysponuje już Pani programem pobytu?

— Tak. Każdy dzień jest już zagospodarowany i choć jest to dopiero propozycja zajęć, to na pewno nikomu nie będzie się tam nudziło. Planujemy bowiem dużą ilość wycieczek krajoznawczych, konkursy, zabawy. Chcemy zrobić konkursy — przyrodniczy i na najlepszą budowlę z piasku. Nasi wychowankowie na pewno popłyną statkiem i wodolotem. W razie złej pogody zawsze można pójść do kina, albo rozwijać bardzo bogate zainteresowania dzieci. Poza przyjemnościami i oczywiście zmianą klimatu, prowadzona będzie apiterapia.

Praktycznie każda placówka oświatowa ma kłopoty finansowe. Skąd wobec tego znalazły się pieniądze na „zie-

loną szkołę”, skoro wypoczynek nie jest najtańszy?

„Zielone szkoły” organizuje gmina i to właśnie z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska pochodzą pieniądze na ten właśnie cel.

Jeżeli jesteśmy już przy finansach to jak przedstawiają się one w „Skarbku”?

Z przykrością stwierdzam, że są skromne. Na szczęście poza centralnym ogrzewaniem nie zalegamy nikomu z bieżącymi opłatami. Długu za ogrzewanie mamy teraz na około 200 mln i przy skromnych środkach jakimi dysponujemy nie prędko go spłacimy. Staramy się oszczędzać. Teraz wybieramy placówki handlowe, które w zamian za stałe robienie u nich zakupów przekażą nam jakieś produkty nieodpłatnie. Poza tym sam wyjazd dzieci na trzy tygodnie jest dla domu dziecka olbrzymim obciążeniem. Zaoszczędzimy bowiem na posiłkach nie mówiąc już o energii elektrycznej. Za zaoszczędzone pieniądze będzie można kupić środki chemiczne, buty, ubrania podręczniki i artykuły szkolne. Nie będzie tego wiele, ale zawsze jest to coś.

Domy dziecka dość często mają swoich dobroczyńców. Czy podobnie jest w Polkowicach?

— Niestety poza sporadycznymi przypadkami, nikt nam nie pomaga w przetrwaniu. Niedawno otrzymaliśmy ze szkoły podstawowej nr 4 w Lubinie rozmaite upominki na nagrody, wykorzystujemy je w konkursach organizowanych w domu. Poza tym w trakcie jednego z bali karnawałowych zorganizowanych na terenie ogródków działkowych, jego uczestnicy z tzw. czekoladowego walczyka, przekazali na rzecz domu dziecka prawie dwa miliony złotych. Pomaga nam jeszcze szkoła nr 1 w Polkowicach i dyrektorka SP 10 z Lubina. Mam nadzieję, że naszych dobroczyńców będzie przybywać — każdego przyjmujemy z otwartymi rękami.

Dziękuję za rozmowę
Rozmawiał Piotr Krazewski

SKLEP MEBLOWY

przy ul. Dąbrowskiego 5

oferuje w sprzedaży szeroki asortyment mebli kuchennych i pokojowych na raty i za gotówkę. Realizujemy zamówienia na meble tapicerowane.

Zapraszamy codziennie
od 10⁰⁰-18⁰⁰ w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰.

JEST PRACA

- inż. ekonomista - stanowisko inspektora kontroli gospodarczej
- inż. ekonomista — kierownik działu księgowości
- filolog polski — nauczyciel
- mgr farmacji
- inż. budownictwa
- tech. budownictwa — uprawnienia
- operator koparki typu „Ostrówek”
- pracownik leśny
- mechanik maszyn szwalniczych
- strażnik ochrony
- traktorzysta — praca w Chocianowie
- mechanik sprzętu rolniczego — praca w Chocianowie
- robotnik budowlany
- spawacz gazowo-elektryczny

Rejonowy Urząd Pracy. Tel. 45-00-49 wew. 17B, pokój 113.

KUPON OGŁOSZENIOWY

Jeżeli chcesz zamieścić swoje ogłoszenie na łamach Gazety Polkowickiej w rubryce „Ogłoszenia drobne”, wypełnij czytelnie dużymi literami ten kupon i prześlij bądź dostarcz osobiście na adres redakcji Gazety Polkowickiej, ul. Górną 3/3, 59-320 Polkowice. **Ogłoszenie jest bezpłatne.**

OGŁOSZENIE DROBNE

- Pilnie poszukuję tłumacza języka portugalskiego. Możliwa stała współpraca na długi okres. Wiad.: tel. 35-35-16.
- Sprzedam samochód osob. Wartburg 353, rok prod. 1982, dwusuw., w dobrym stanie, kolor jasny beż. Wiad.: tel. 47-24-60 po godz. 16⁰⁰.

DO SPRZEDANIA MOTOCYKL

CZ 175,

ROK PRODUKCJI 1987.

WIADOMOŚĆ: KLUB SPORTOWY „GÓRNIK”
W POLKOWICACH, TEL. 45-15-78 OD 7⁰⁰-15⁰⁰.

Po raz drugi w Lubinie doszło do zaccadzenia nastolatki. Pierwszy wypadek okazał się śmiertelny. Tym razem, dzięki przytomności umysłu lekarza, zatrutą tlenkiem węgla udało się uratować.

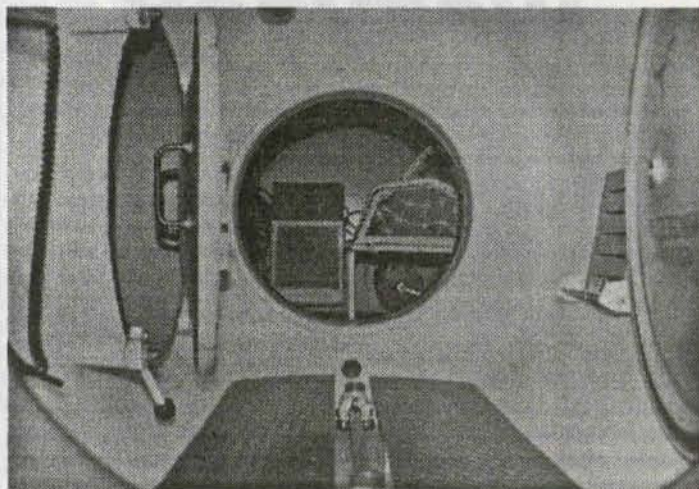
Wyrwana śmierci

— *Przygotowywałam się do osiemnastki mojej przyjaciółki. W trakcie kąpieli poczułam silne zawroty głowy... Przerwałam kąpiel, wyszłam z wanny i dalej już nic nie pamiętam.*

W sobotę w godzinach wieczornych, 18-letnia Anna S. doznała zaccadzenia od niesprawnej instalacji gazowej. Dziewczyna kąpiąc się korzystała z umieszczonego w łazience popularnego junkersa. Po kilku minutach kąpieli, poczuła silne zawroty głowy, wyszła z wanny i tracąc przytomność upadła na podłogę. Doktor Roman Koronowski, który przyjechał na miejsce wypadku, określił stan dziewczyny na średnio ciężki. Pojawiły się dreszcze i pływające ruchy gałki ocznej. Lekarz stwierdził, że jest to prawdopodobnie zatrucie tlenkiem węgla, który jest bardzo groźny dla mózgu człowieka. Po leczeniu czystym tlenem, Ania zaczęła odzyskiwać

przytomność. Mimo to jej stan był nadal bardzo niepokojący. Dlatego też doktor Koronowski skontaktował się z instytutem Medycyny Tropikalnej i Morskiej w Gdyni, aby tam przewieźć pacjentkę i przeprowadzić specjalistyczne leczenie, gdyż to właśnie w gdyni R. Koronowski poznał leczenie hiperbarią tlenową. Jednak z powodu złych warunków atmosferycznych, które uniemożliwiały przelot samolotem i wyjazd karetki w tak długą trasę, lekarz po konsultacji ze specjalistami w Gdyni, umieścił zaccadzoną w komorze dekompresyjnej nurków ze Stacji Ratownictwa Górniczego w Sobinie.

— *Nie mogąc przewieźć pacjentki do Gdyni, postanowiłem zastosować leczenie hiperbarią tlenową, czyli mówiąc ogólnie w podwyższonym ciśnieniu — mówi Roman Koronowski, lekarz ze szpitala miejskiego w KGHM w Lubinie. — Jestem le-*



karzem i jednocześnie ratownikiem górniczym, przeszedłem przeszkolenie związane z tego typu leczeniem. Takie przeszkolenie otrzymałem właśnie w instytucie w Gdyni, do którego wysłano nas ze Stacji Ratownictwa Górniczego w Sobinie. W trakcie stosowania zabiegu hiperbarii tlenowej, w komorze dekompresyjnej panowało ciśnienie takie jakie jest na głębokości 21 metrów pod wodą. Dzięki temu, rozpad związku, który powstał po połączeniu się tlenku węgla z krwią, został przyspieszony prawie dwudziestokrotnie i trwał zaledwie piętnaście minut. W normalnych warunkach przy leczeniu tlenem zajęłoby to ponad pięć godzin.

Po umieszczeniu Ani w komorze dekompresyjnej, jej poprawił się radykalnie, znalazło to potwierdzenie w badaniach kontrolnych. Ania zaczęła rozmawiać z lekarzem i interesowa-

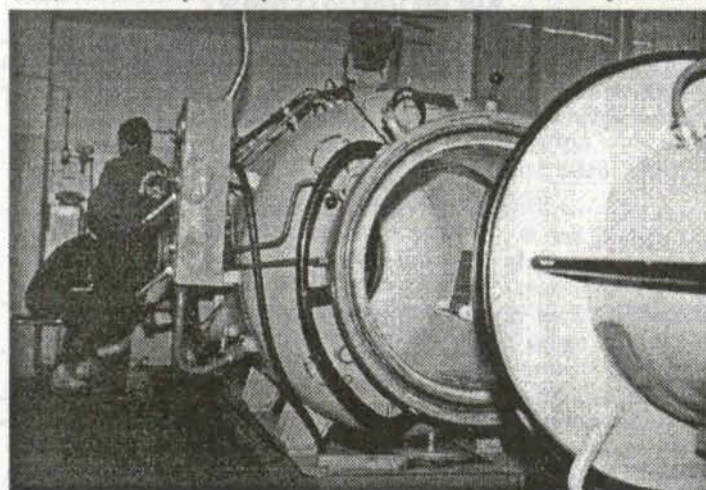
wać się tym co się z nią stało, a także sposobem leczenia.

— *Rozmawialiśmy na różne tematy — mówi Ania, — o szkole... Interesowałam się stanem mojego zdrowia i po zapoznaniu się z nim wiem, co by było gdyby lekarz nie zastosował tego sposobu leczenia w komorze dekompresyjnej.*

Zastosowanie na naszym terenie tej nowej metody rokuje bardzo dobrze zdrowiu pacjentki. Do norm, po tzw. seansie w komorze dekompresyjnej w Sobinie, powróciły wszystkie wartości biochemiczne organizmu, które w przypadku karboksyhemoglobiny były przekroczone ponad dwadzieścia razy. Można spodziewać się, że nie wystąpią odległe zaburzenia. Nie mniej jednak dopiero czas pokaże czy zdrowie pacjentki nie odniosło jakiegokolwiek uszczerbku.

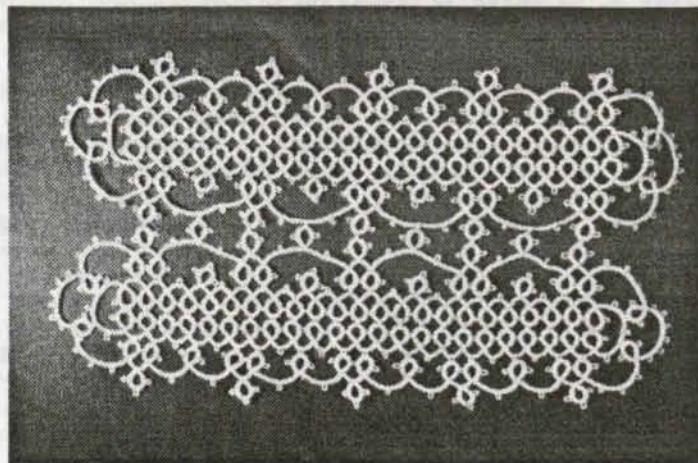
Piotr Krażewski

Zdjęcia: Andrzej Lech



Koronka frywolitkowa

Jest to bardzo prosta technika robótkowa, dzięki której można zrobić wiele pięknych rzeczy zarówno dla siebie jak i dla ozdoby wnętrza naszego domu. Koronkę wykonuje się dwoma członkami z nici równej i mocno skręconej np. jedwabnej, kordonka bawełniano-cy lub włóczki. Technika ta nie wymaga wielkiej sprawności manualnej. Zbyt mała popularność koronki frywolitkowej spowodowana była brakiem, przez ostatnie dziesięciolecia, członków frywolitkowych. Przy użyciu tej techniki można wykonać np. serwetki, kołnierzyki, narzuty i kamizelki.



W Galerii „SOWA” można poznać technikę frywolitkową (nauka trwa kilka minut), zaopatrzyć się w członka, nici oraz wzory.

Pani G. K. od niedawna jest mieszkanką Polkowic. Poznaje dopiero nowe środowisko, nowe zwyczaje. Jedną z okazji do bliższego kontaktu z polkowicką rzeczywistością było dla niej szukanie pomieszczeń na magazyn. Pani K. zajmuje się handlem produktami foliowymi — od małych torebek, poprzez reklamówki aż po rękawy foliowe przydatne w ogrodnictwie. Wcześniej już zrobiła rozeznanie terenu — patrząc czy i gdzie jest odpowiednie w naszym mieście lokum. Trafila również do Spółdzielni Mieszkaniowej „Cuprum”. I tam dowiedziała się, że dysponuje ona pustymi pomieszczeniami, które nadają się na magazyn. Kiedy przyszedł do spółdzielni — powiedziała G. K. — powiedziano mi, że w ich bazie, przy ulicy Kolejowej, są trzy lub cztery wolne pomieszczenia, które prawdopodobnie będą wydzierżawione. Miałam tylko przyjść w późniejszym terminie, by dowiedzieć szczegółów, ponieważ musiał zebrać się zarząd,

nieść część swojej działalności z dotychczasowej siedziby do bazy przy ul. Kolejowej. Informacja nie była jednak pewna, ale już wkrótce przypuszczenia te potwierdziły się. Na początku kwietnia, tuż przed świętami, pani K. dowiedziała się, że definitywnie zostanie odpowiedź negatywną. Zarząd spółdzielni podjął jednak decyzję o przeniesieniu części swojej działalności z dotychczasowej siedziby na ul. Kolejową. *Pytam więc — G. K. nie ukrywa rozgoryczenia — czy podjęcie decyzji o wynajęciu lub nie wynajęciu pomieszczeń, o które starałam się od stycznia, musiało trwać tak długo? Czy wcześniej nikt w spółdzielni naprawdę nie wiedział, że planowana jest przeprowadzka? Po co robić ogłoszenia, zwodzić ludzi — a potem okazuje się, że nic z tego nie będzie? Dla mnie to cyrk. Jest to niepoważne traktowanie klienta.* Dodaje przy tym, że Polkowice podobają się jej i cieszy się, że tu mieszka. Nie może tylko nadziwić się pewnej „niemo-

dura polega na zatwierdzeniu przez odpowiednią komisję zgodności wniosku z przeznaczeniem pomieszczeń.

W przypadku G. K. sprawa jest o tyle skomplikowana, że w tym czasie gdy starała się o przydział lokum przy ul. Kolejowej, zapadła decyzja o wyremontowaniu tamtejszych pomieszczeń i przeznaczeniu ich dla potrzeb własnych spółdzielni. Do nich bowiem przeniesiona zostanie administracja zasobami mieszkaniowymi. Przeprowadzka ma nastąpić już w maju. Po skalkulowaniu kosztów okazało się bowiem, że taniej będzie zagospodarować istniejące pomieszczenia niż wybudować nowe. W dotychczasowej siedzibie spółdzielni zostanie zarząd i księgowość a odzyskane w ten sposób lokale trafią do pull mieszkaniowej. Również niektórzy użytkownicy, wynajmujący dotąd od spółdzielni pomieszczenia przy ul. Kolejowej, dostali już wypowiedzenia. *Od połowy maja — powiedział Edward Biegun —*

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Cuprum” przez ponad trzy miesiące zastanawiała się, co zrobić z wolnymi pomieszczeniami przy ul. Kolejowej. Tyle też czasu pani G. K. czekała na odpowiedź w sprawie ich wynajmu — okazało się, że na próżno.

Komu bije czas?

by podjąć decyzję. Poszłam więc raz, drugi, trzeci. W końcu poinformowano mnie, że bym złożyła podanie. To było na początku tego roku, czyli cała sprawa trwa już kilka miesięcy!

Zaniosła więc odpowiednie pismo i złożyła je w sekretariacie. Ponieważ nie było żadnego odzewu ze strony spółdzielni, znów zaczęła chodzić i dowiadywać się. Potem gdy założono jej telefon, przestała chodzić i zaczęła wydzwaniać. Jednak za każdym słyszała tę samą, ogólnikową i nic nie mówiącą, odpowiedź — *trzeba jeszcze trochę poczekać.*

W końcu dowiedziałam się, — mówi zainteresowana — że musi być ogłoszona informacja o wydzierżawieniu tych pomieszczeń, bo może znaleźć się jeszcze ktoś, kto zechciałby je wynająć. Teraz, po tych wszystkich przeprowadkach, myślę, że spółdzielnia liczyła na większą ilość zainteresowanych, by potem przeprowadzić przetarg. Co do mnie — miałam zadzwonić po 1 marca, by otrzymać już konkretną odpowiedź. Wówczas też poinformowano mnie, że z pewnością nie będzie żadnych problemów z zatawieniem mojej sprawy, gdyż oprócz mnie tylko jedna osoba zainteresowana była wydzierżawieniem podobnego lokum. Kiedy jednak, zgodnie z umową, zadzwoniła po 1 marca, dowiedziała się tylko, że zarząd jeszcze się nie zebrał, a tym samym, że nie ma żadnej decyzji w jej sprawie. W ciągu kilkunastu następnych dni linia telefoniczna rozgrzana była chyba do czerwoności ilością rozmów jakie niedoszła klientka spółdzielni odbyła z pracownicą administracji.

Trudna decyzja?

W połowie marca wreszcie coś „ruszyło”, choć informacja w sprawie wydzierżawienia pomieszczeń przy ul. Kolejowej nie była zbyt pomyślna dla samej zainteresowanej. Dowiedziała się bowiem tylko tyle, że spółdzielnia prawdopodobnie zamierza prze-

cy” nie tylko mieszkańców miasta ale i przedstawicieli różnych firm i zakładów. Dla mnie Polkowice to dziwoląg na niepeunej nodze — konkluduje swoją wypowiedź. — *Wynajęcie trzech „kamerlików” to tak ważna sprawa, że muszą się zarządy zbierać po kilka razy. A przecież wystarczyłoby, żeby jeden człowiek podjął konkretną decyzję i sprawa zatawiona. Wynajmujemy — tak i za ile, nie wynajmujemy — nie. Wszystko na ten temat. Moim zdaniem powinno to trwać nie dłużej niż dwa tygodnie, a nie ponad trzy miesiące. Zresztą, sądzę, że gdybym nie wydzwaniała i nie upominała się, to nie wiem czy w ogóle otrzymałabym odpowiedź na moje podanie. A nawet gdyby przyszła to kiedy — znów za kilka miesięcy?*

Pani K. czuje się oszukana przez spółdzielnię. Najbardziej denerwuje ją to, że straciła tak dużo czasu na czekanie. Łudząc się obietnicami otrzymania pomieszczeń przy ul. Kolejowej, nie szukała w tym czasie niczego innego — *Byłam pewna, że dostanę zgodę na wydzierżawienie lokum. Wszystko na to wskazywało. Teraz okazało się, że zostałam na lodzie.* Dlatego uważa, że spółdzielnia powinna stanąć na wysokości zadania i znaleźć teraz dla niej odpowiednie pomieszczenia za to, że naraziła ją na duże straty. Nie mając żadnych możliwości składowania towaru w Polkowicach, zmuszona jest 2-3 razy w tygodniu przemierzać trasę 230 km do miejsca gdzie wcześniej mieszkała i gdzie ma jeszcze magazyn. *To bajorńskie kilometraże i bajorńskie sumy za transport — dodaje.*

Przeprowadzka ważniejsza

Edward Biegun, Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Cuprum” wyjaśnił, że w sprawie wynajmu pomieszczeń obowiązuje regulamin zatwierdzony przez Radę Nadzorczą. W przypadku istniejących wolnych lokali, które spółdzielnia decyduje się wydzierżawić, dawane są ogłoszenia. Dalsza proce-

wszystkie służby wykonawcze, a więc administracja osiedla, konserwatorzy, dozorczy i sprzątaczkę, będą już na Kolejowej. W przypadku pani K. przedłużenie w zatawieniu jej sprawy i negatywna odpowiedź związane są z decyzją o zmianie przeznaczenia tych pomieszczeń, która w tym czasie zapadła.

Co teraz?

Poczekam jaka będzie reakcja szefostwa spółdzielni — mówi zainteresowana — Jestem upartym człowiekiem. I potrafię być złośliwa. Nie rozumiem mentalności i sposobu działania tutejszych ludzi. Nie jestem mal-kontentką. Po prostu widzę pewne rzeczy, które mi się nie podobają i głośno o tym mówię w przeciwieństwie do tych, którzy narzekają i psioczą na wszystko i na wszystkich, ale sami nic nie zrobią, by cokolwiek zmienić. Jakby czekali na boskie zmiłowanie.

Spółdzielnia może co prawda dowolnie dysponować swoimi zasobami, ale czy w tym konkretnym przypadku nie powinna przeprowadzić całej sprawy inaczej? Tu pojawiają się wątpliwości.

Urszula Romaniuk-Kowalska

**Nowo otwarty
sklep z artykułami
cukierniczy**

HIT

ul. Pocztowa 5b

*serdecznie
zaprasza*



Od. red. W poprzednim tygodniu rozpoczęliśmy publikację tekstu poświęconego problemom z jakimi spotykali się mieszkańcy Polkowic w pierwszych latach po osiedleniu się w naszym mieście. Dziś ciąg dalszy.

Kolejną większą grupę, która w latach 1946-1947 pojawiła się w Polkowicach byli Łemkowie. Ich sytuacja w momencie przyjazdu nie była najlepsza. Zjawili się jako grupa wysiedlona z terenów walk z nacjonalistami ukraińskimi. Łemkowie nie byli wprawdzie Ukraińcami i nie wiele mieli wspólnego z „banderowcami”, to jednak ich pochodzenie, język i religia były dla większości ludności wrogiem. Dlatego przyłączył do nich epitet „banderowcy” lub „Ukraińcy”. Łemkowie mimo nieufności, jaką darzyli ich mieszkańcy Polkowic, cieszyli się na ogół dobrą opinią ze względu na swoją pracowitość, gospodarność i uczciwość.

Można wśród nich wyodrębnić dwie grupy. Pierwszą grupę stanowili Łemkowie mieszkający w Polkowicach Dolnych. Posiadali oni własne gospodarstwa i na ogół należeli do sekty „światków Jehowy”. Do drugiej grupy należeli Łemkowie, którzy przybyli do Polkowic w późniejszych latach z pobliskich miejscowości. Byli oni zatrudnieni w zawodach pozarolniczych i uczestniczyli w życiu parafialnym, chociaż formalnie nie byli wyznania grekokatolickiego. Druga grupa wyprzedzała pierwszą w procesie integracji ze społecznością Polkowic. Świadczy o tym fakt zawierania małżeństw z partnerami nie będącymi Łemkami i ich uczestnictwo w różnych organizacjach społecznych i grupach nieformalnych istniejących w mieście. Natomiast pierwsza grupa, choć właściwie zupełnie nie zintegrowana z resztą społeczności, była doskonale zaadaptowana do warunków miejscowych. Dowodem jest choćby brak różnic w poziomie ekonomicznym gospodarstw. Łemkowie-rolnicy wykazywali większą troskę o swoje gospodarstwa i na ogół lepiej gospodarowali od innych osadników.

Osadnicy z województw centralnych nie stanowili jednolitej grupy. Jednakże z upływem czasu, coraz trudniej było odróżnić osadników pochodzących z Poznańskiego od osadników z Kieleckiego czy Krakowskiego. Często opinie o nich opierały się na ocenie najbliższych sąsiadów, co powodowało przenoszenie cech np. jednego osadnika z Poznańskiego na innych poznaniaków.

W latach 1963-1964 w związku z rozpoczynającym się procesem industrializacji przybyła do Polkowic druga, ponad dwukrotnie większa grupa przybyszów z całej Polski w przeważającej liczbie mężczyzn w wieku produkcyjnym. Spowodowało to przeobrażenie pierwotnego składu ludności według wieku i płci. Odsetek grupy produkcyjnej w wieku 19-65 znacznie wzrósł, zmniejszyły się natomiast wyrażnie grupy w wieku od 0-18 lat i grupa ludności po produkcyjnej. Nowi przybysze przynieśli ze sobą szereg nowych wartości, takich jak kwalifikacje zawodowe czy tzw. „miejski styl życia”. W okresie

poznaniaków, „centralaków”, „zabużaków”, reemigrantów z Rumuni, Łemków i na tych co przyszli budować nowe Zagłębie Miedziane.

Pod względem społecznym Polkowice są organizmem złożonym o typowo miejskim charakterze. Wpływa na to duża liczba ludności i duża gęstość zaludnienia, gęsta zabudowa, domy wielokondygnacyjne, przewaga zawodów nierolniczych oraz duże zróżnicowanie zawodowe. Bliskość przestrzenna nie powoduje jednak bliskości psychospołecznej, kryterium rzadko spotykanym przy doborze osób, z którymi utrzymuje się bliskie sto-

Kim jesteśmy?

cz. II



przed rozpoczęciem uprzemysłowienia tylko 1/3 ludności nie utrzymywała się z rolnictwa. W latach 1962-1964 nastąpił ogromny wzrost zatrudnienia w przemyśle. W 1982 r. 82% ludności Polkowic pracowało w przemyśle górniczym, a 0,5% w rolnictwie i 17,5% w innych działach gospodarki narodowej.

Wzajemne współzycie ludności Polkowic należącej do różnych grup regionalnych oceniane były jako poprawne, chociaż antagonizmy istniały. Przejawiały się one w słownych ocenach i w braku silniejszych więzi sąsiedzkich i rodzinnych między poszczególnymi grupami oraz w znacznym ograniczeniu stosunków towarzyskich do własnej grupy regionalnej. Z upływem czasu powstał wśród mieszkańców Polkowic antagonizmy zmniejszyły się i obecnie prawie już zanikły. Zbliżył ich podobny rodzaj pracy i perspektywa osobistego awansu. Zanikły podziały na tych, co byli tu dawniej,

sunki jest mieszkanie w ich bezpośredniej bliskości. Mieszkańcy stale przystosowują się do zmieniających się warunków, ulegają nowym wzorom i tendencjom do naśladowania innych.

Poważne zmiany zaszły w polkowickich rodzinach. Zawieranie małżeństw wewnątrz poszczególnych grup regionalnych jest zjawiskiem rzadkim. Rodzice w coraz mniejszym stopniu decydują o wyborze współmałżonka przez syna czy córkę. Małżonkowie po ślubie w miarę możliwości zakładają własne gospodarstwa domowe. Modelem jest mała rodzina licząca jedno, dwoje, rzadziej troje dzieci. W sposobie zawierania małżeństw nadal obowiązuje tradycyjny wzór - ślub kościelny. Związki dwojga ludzi nie mających ślubu kościelnego lub nawet cywilnego nie są potępiane przez środowisko, nie oznacza to jednak pełnej akceptacji społecznej dla małżeństw nie posiadających ślubu kościelnego.

Zmianie uległ autorytet w rodzinie. Nastąpił upadek autorytetu ojca i jego podział na oboje rodziców. Nierzadkie są i takie wypadki, gdzie w rodzinie autorytet ojca został zastąpiony przez autorytet matki. Obecnie ojcowie w polkowickich rodzinach pracują w różnych zakładach pracy przebywając poza domem znaczną część dnia. Dzieci wychowuje matka. Ona też prowadzi gospodarstwo domowe, dysponuje zarobionymi przez męża pieniędzmi. O większych wydatkach decyduje się na ogół wspólnie. Wzrosła rola kobiety i jej pozycja w rodzinie. Jest ona szczególnie wysoka w tych rodzinach, w których kobieta obok mężczyzny łoży na jej utrzymanie. Oczywiście taka sytuacja istnieje nie we wszystkich rodzinach. Są rodziny, w których nadal o wszystkim decyduje ojciec. Są niestety i takie, w których ojciec nie daje pieniędzy na utrzymanie, przepijając zarobki.

Proces konsolidacji społeczeństwa Polkowic trwał przez wiele lat i trwa do tej pory. Nie posiada ono jednolitych tradycji kulturowych, brakowało odpowiedniego zaplecza materialnego do rozwijania pracy kulturalno-oswiatowej. Jednak w ciągu zaledwie kilku lat udało się jej stworzyć model kultury środowiskowej. Duże zasługi w tym kierunku mieli górnicy. Z większości ich obiektów kulturalno-oswiatowych korzystało całe społeczeństwo Polkowic. I tak np. wybudowany i całkowicie wyposażony przez ZG „Polkowice” Klub Górnika dawał gwarancję godziwego wypoczynku po pracy i kulturalnego spędzenia wolnych dni nie tylko górnikom, ale i wszystkim mieszkańcom miasta. Posiadał salę widowiskową na 120 miejsc kawiarnię, salę brydżową, bilardową czytelnię oraz obszerne zaplecze gospodarcze. Przy klubie działał kabaret, zespół małych form teatralnych, zespół muzyczny, sekcja plastyczna i brydżowa, dyskusyjny klub filmowy oraz klub miłośników muzyki młodzieżowej. Przy Radzie Zakładowej ZG „Polkowice” działała sekcja sportów wodnych, zimowych, turystyczna i szachowa. Organizowały one wypocznik po pracy górnikom i ich rodzinom. Ogromne znaczenie w organizowaniu życia kulturalnego miasta odegrała również Spółdzielnia Mieszkanictwa „CUPRUM” prowadząca działalność społeczno-wychowawczą.

Irena Felisiak



**Przedsiębiorstwo
Gospodarki Miejskiej
spółka z o.o. w Polkowicach**
przy ul. Dąbrowskiego 2

ogłasza

przetarg ograniczony

na wykonanie

**„WYMIANY KANALIZACJI SANITARNEJ
W UL. DĄBROWSKIEGO
OD UL. KOLEJOWEJ DO UL. 3-GO MAJA
W POLKOWICACH”**

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście za odpłatnością w Zakładzie Przygotowania i Prowadzenia Inwestycji i Remontów przy PGM Polkowice od dnia 18.04.96 r. w godz. od 7.00 do 15.00.

Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami jest Eugenia Kruk lub Bolesław Koszewar.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Sekretariacie Przedsiębiorstwa do dnia 23.05.96 r. do godz. 15.00.

Koperta powinna być oznaczona: „KANALIZACJA UL. DĄBROWSKIEGO”.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Przedsiębiorstwa: pokój nr 9 w dniu 24.05.96 r. o godz. 10.00.



**Przedsiębiorstwo
Gospodarki Miejskiej
spółka z o.o. w Polkowicach**
przy ul. Dąbrowskiego 2

ogłasza

przetarg ograniczony

na wykonanie

**„WYMIANY WODOCIĄGU
PRZY UL. GŁOGOWSKIEJ
W POLKOWICACH”**

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście za odpłatnością w Zakładzie Przygotowania i Prowadzenia Inwestycji i Remontów przy PGM Polkowice od dnia 22.04.96 r. w godz. od 7.00 do 15.00.

Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami jest Eugenia Kruk lub Bolesław Koszewar.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Sekretariacie Przedsiębiorstwa do dnia 27.05.96 r. do godz. 15.00.

Koperta powinna być oznaczona: „WODOCIĄG - UL. GŁOGOWSKA”.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Przedsiębiorstwa: pokój nr 9 w dniu 28.05.96 r. o godz. 10.00.



**Przedsiębiorstwo
Gospodarki Miejskiej
spółka z o.o. w Polkowicach**
przy ul. Dąbrowskiego 2

ogłasza

przetarg ograniczony

na wykonanie

**„WYMIANY KANALIZACJI SANITARNEJ
W UL. SKALNIKÓW I UL. KOMINKA
W POLKOWICACH”**

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście za odpłatnością w Zakładzie Przygotowania i Prowadzenia Inwestycji i Remontów przy PGM Polkowice od dnia 18.04.96 r. w godz. od 7.00 do 15.00.

Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami jest Eugenia Kruk lub Bolesław Koszewar.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Sekretariacie Przedsiębiorstwa do dnia 18.05.96 r. do godz. 15.00.

Koperta powinna być oznaczona: „KANALIZACJA UL. SKALNIKÓW I KOMINKA”.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Przedsiębiorstwa: pokój nr 9 w dniu 20.05.96 r. o godz. 10.00.



**Przedsiębiorstwo
Gospodarki Miejskiej
spółka z o.o. w Polkowicach**
przy ul. Dąbrowskiego 2

ogłasza

przetarg ograniczony

na wykonanie

**„WYMIANY KANALIZACJI SANITARNEJ
W UL. MIEDZIANEJ
ORAZ OD UL. MIEDZIANEJ
DO UL. DĄBROWSKIEGO
W POLKOWICACH”**

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście za odpłatnością w Zakładzie Przygotowania i Prowadzenia Inwestycji i Remontów przy PGM Polkowice od dnia 18.04.96 r. w godz. od 7.00 do 15.00.

Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami jest Eugenia Kruk lub Bolesław Koszewar.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Sekretariacie Przedsiębiorstwa do dnia 21.05.96 r. do godz. 15.00.

Koperta powinna być oznaczona: „KANALIZACJA UL. MIEDZIANA - DĄBROWSKIEGO”.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Przedsiębiorstwa: pokój nr 9 w dniu 22.05.96 r. o godz. 10.00.

700 000 polskich firm

na CD-ROM lub dyskietkach

- * pełne nazwy 700 000 firm, sklepów, przedsiębiorstw, biur, urzędów, szkół, banków, spółek itp.
- * numery telefonów, teleksów i faxów
- * nazwiska dyrektorów i właścicieli
- * dokładna charakterystyka profilu działalności wg R-EKD (NACE)
- * tylko 30 MB na dysku
- * w ciągu 5 sekund znajdziesz adres i telefon każdej firmy
- * drukowanie adresów na etykietach lub kopertach
- * eksport danych w formacie DBF
- * możliwość dopisywania własnych informacji
- * okresowe aktualizacje bazy teleadresowej
- * cena pełnej wersji 3.655,00 zł + VAT (pół grosza za jeden adres)



TeleAdreson

ul. Heweliusza 11/XVII p., 80-890 Gdańsk
tel. +58 31 50 76, 31 34 21, fax +58 31 50 79, 31 34 21
email: info@teleadreson.com.pl
WWW: <http://www.teleadreson.com.pl>

„Ta książka
jest częścią historii”

C.V. Wedgwood

WINSTON S. CHURCHILL *Polityk z piórem w dłoni*

PO RAZ PIERWSZY. PEŁNA
POLSKA EDYCJA, TAK DŁUGO
OCZEKIWANA, NARESZCIE
DOSTĘPNA NA NASZYM RYNKU!

Charakterystyczna zwałista sylwetka, nieodłączne cygaro i słowa obiecujące mieszkańcom Zjednoczonego Królestwa krew, pot i cierpienie — Sir Winston L.S. Churchill: brytyjski mąż stanu, jedna z wielkich postaci II wojny światowej, poprzez uczestnictwo w wielu ważnych wydarzeniach bezpośrednio zanurzony w tworzenie historii. Wrażenia, przemyślenia, podejmowane działania opisał w dziele poświęconym „wojnie niepotrzebnej” — jak nazwał ostatnią ogólnoswiatową zawieruchę.

Czym „Druga wojna światowa” może zafrapować polskiego czytelnika? Tworzona nieomal na gorąco (już w 1953 roku uhonorowana Nagrodą Nobla) z pewnością nie zawiera tej wiedzy, którą dysponujemy obecnie. Ba, wielu historyków nie podziela poglądów głoszonych przez autora. Jest sprawą oczywistą, że patrzył on na nieodległe wydarzenia z punktu widzenia odpowiadającego przede wszystkim brytyjskiej racji stanu. Ale jako jedyny z bezpośrednio zaangażowanych w wojnę wielkich ludzi publicznie dał wyraz swoim przemyśleniom, decydując się na głoszenie nie zawsze popularnych opinii.

Wydawnictwo Phantom Press International, przystępując do dwunastoczęściowej edycji „Drugiej wojny światowej” i w ten sposób stwarzając okazję do zapoznania się z Churchillowską interpretacją i oceną wojennych wydarzeń, ma nadzieję nie tylko dostarczyć ciekawej lektury wielu czytelnikom, ale także przyczynić się do wnikliwych studiów z niej wypływających. Zwłaszcza, że nie zawsze zdajemy sobie sprawę, w jak wielkim stopniu wojna wpłynęła na ukształtowanie świata, w którym obecnie żyjemy.

Podstawę udostępnianego czytelnikom przekładu stanowiła sześciotomowa edycja angielskiego wydawnictwa Penguin Books z 1985 r.



Jest to bodajże ostatnia z największych i najslawniejszych prac literackich i historycznych, która nie dotarła jeszcze do polskiego czytelnika. Dzieło to zostało napisane przez jedną z głównych i najbardziej kontrowersyjnych postaci XX wieku męża stanu Sir Winstona Churchilla.

Sześciotomowe dzieło w dwunastu księgach. Ekskluzywne wydanie w twardej oprawie. Druk i wysyłka poszczególnych ksiąg odbywa się co 1-2 miesiące.

Proponujemy sprzedaż za zaliczeniem pocztowym (taniej niż w księgarniach). Aktualna cena jednej księgi: 15 zł (150 000 starych złotych) + koszt przesyłki.

Zamówienia należy nadsyłać na kartkach pocztowych pod adresem:

**NON STOP PRESS, 81-701 Sopot 1,
ul. M. Reja 13/15, skr. poczt. 235
tel. (0-58) 53 29 85, fax (0-58) 53 11 52**

ZAMAWIAM komplet 12 ksiąg W.S. Churchilla „DRUGA WOJNA ŚWIATOWA”.
Zobowiązuję się do odbioru poszczególnych ksiąg za zaliczeniem pocztowym.

- Proszę o wystawienie rachunku uproszczonego.
 Jestem płatnikiem VAT i upoważniam wydawnictwo NON STOP PRESS do wystawienia faktury bez mojego podpisu.

NIP Podpis

Imię i nazwisko

Ulica

Kod poczt. i miejscowość

AULA FORUM
25.IV.1996 r.
18⁰⁰

kabaret

POTEM

„SNY I ZMORY SIERŻANTA ZDYBA”

BILETY 6,00 i 4,00 zł

PROGRAM TELEWIZJI REGIONALNEJ WOJEWÓDZTWA LEGNICKIEGO

PIĄTEK 19.04.1996

10.00 Program dnia. 10.05 Blok filmowy dla dzieci — powt. 10.55 Informacje TVL 11.10 Gość TVL — powt. 11.25 Adam 12 — powt. 11.50 Teletekst. 16.45 Program dnia. 16.50 Blok filmowy dla dzieci. **Grand Prix. Odyseja.** 17.45 Informacje TVL — wydanie popołudniowe. 18.00 Szpital miejski - serial USA. 18.45 Nowości wydawnicze. 19.00 Śmierć Idzie za mną — powt. filmu fab. 21.00 Adam 12 - serial prod. USA. 21.30 Informacje TVL - wydanie główne. 21.50 Czas prezydentów — program publicystyczny. 22.05 Elixsyr młodości - film fab. prod. francuskiej *Doktor Gaudeamus na swoje 70 - te urodziny odkrywa specyfik mający działanie eliksiru młodości. Staje się to początkiem zabawnych sytuacji. Występują: Martin Lamotte, Ludmila Mikale, Jean Carmet.* 23.35 Informacje TVL - wydanie wieczorne. 23.50 Zakończenie programu.

SOBOTA 20.04.1996

10.00 Program dnia. 10.05 Blok filmowy dla dzieci. 10.55 Informacje 11.10 Czas prezydentów — powt. 11.25 Adam 12 — serial. 11.50 Teletekst. 16.45 Powitanie 16.50 Blok filmowy dla dzieci, **Grand Prix. Odyseja.** 17.45 Informacje TVL - wydanie popołudniowe. 18.00 Szpital Miejski - serial prod. USA. 18.45 Bzzz - program muzyczny. 19.15 Elixsyr młodości - powt. filmu fab. 21.00 Adam 12 - serial prod. USA. 21.30 Informacje TVL - wydanie główne 21.50 Kojak - serial sensacyjny prod. USA. 22.40 Van Dyke - serial komediowy. 23.05 Informacje TVL - wydanie wieczorne. 23.20 Strefa Tańca - lista przebojów muzyki młodzieżowej. 00.20 Zakończenie programu.

NIEDZIELA 21.04.1996

10.00 Program dnia. 10.05 Blok filmowy dla dzieci - powt. 10.55 Informacje TVL - powt. 11.10 Adam 12 - powt. 16.45 Program dnia. 16.50 Blok filmowy dla

dzieci. **Grand Prix. Opiekuńczy duszek.** 17.45 Wydarzenia Tygodnia. 18.05 Szpital Miejski - serial prod. USA 18.50 Kojak - powt. 19.35 Bzzz - program muzyczny 20.00 Strefa tańca - powt. 21.00 Adam 12 - serial prod. USA. 21.30 Wydarzenia Tygodnia. 21.50 Ulice San Francisco - serial kryminalny prod. USA. 23.35 Playboy. 00.00 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 22.04.1996

10.00 Program dnia. 10.05 Blok filmowy dla dzieci - powt. 10.55 Wydarzenia Tygodnia. 11.15 Adam 12 - powt. 11.40 Teletekst. 16.45 Powitanie. 16.50 Blok filmowy dla dzieci **Grand Prix. Opiekuńczy duszek.** 17.45 Informacje TVL - wydanie popołudniowe. 18.00 Szpital miejski - serial prod. USA. 18.45 Ulice San Francisco - powt. 20.30 Publicystyka lokalna. 21.00 Adam 12 - serial prod. USA. 21.30 Informacje TVL - wydanie główne. 21.50 Gość TVL. 22.05 Kojak - film fabularny prod. USA. 22.50 Van Dyke - serial komediowy. 23.15 Informacje TVL - wydanie wieczorne. 23.30 Playboy. 00.00 Zakończenie programu

WTOREK 23.04.1996

10.00 Program dnia. 10.05 Blok filmowy dla dzieci - powt. 10.55 Informacje TVL - powt. 11.10 Gość TVL - powt. 11.25 Adam 12 - powt. 11.50 Teletekst. 16.45 Powitanie. 16.50 Blok filmowy dla dzieci. **Grand Prix. Opiekuńczy duszek.** 17.45 Informacje TVL - wydanie popołudniowe 18.00 Szpital miejski - serial prod. USA. 18.45 Kojak - powt. filmu fabularnego. 19.40 Rośnij zdrowo - magazyn dla rodziców. 20.30 Globtroterzy - magazyn turystyczny. 21.00 Adam 12 - serial prod. USA. 21.30 Informacje TVL - wydanie główne. 21.50 Gość TVL. 22.05 Gawin - film fabularny prod. kanadyjskiej. *Opowieść o sześciolatnim chłopcu, który obserwuje gwiazdy z nadzieją, że życie w kosmosie jest piękniejsze niż na ziemi. Pewnego*

dnia zdarza się cud i maly Felix zostaje zabrany w kosmiczną podróż, gdzie poznaje nowych przyjaciół. W rolach głównych występują: Jean - Hugues Anglade, Wojciech Pszoniak, Catherine Samie. 23.35 Informacje TVL - wydanie wieczorne. 23.50 Zakończenie programu

ŚRODA 24.04.1996

10.00 Program dnia. 10.05 Blok filmowy dla dzieci - powt. 10.55 Informacje TVL - powt. 11.10 Gość TVL - powt. 11.25 Adam 12 - serial powt. 11.50 Teletekst 16.45 Powitanie. 16.50 Blok filmowy dla dzieci **Grand Prix. Opiekuńczy duszek.** 17.45 Informacje TVL - wydanie popołudniowe. 18.00 Szpital miejski - serial prod. USA. 18.45 Gawin - powtórzenie filmu fab. 20.15 Reportaż. 20.30 Przeboje domowego kinomagazyn filmowy. 21.00 Adam 12 - serial prod. USA. 21.30 Informacje TVL - wydanie główne 21.50 Gość TVL. 22.05 Loulou Graffiti - film fabularny prod. kanadyjskiej. *Zabawne perypetie pary złodziejek, którzy popadają w coraz to nowe tarapaty.* 23.35 Informacje TVL - wydanie wieczorne 23.50 Zakończenie programu.

CZWARTEK 25.04.1996

10.00 Program dnia. 10.05 Blok filmowy dla dzieci. 10.55 Informacje TVL - powt. 11.10 Gość TVL. 11.25 Adam 12 - powt. 11.55 Teletekst. 16.45 Powitanie. 16.50 Blok filmowy dla dzieci. **Grand Prix. Opiekuńczy duszek.** 17.45 Informacje TVL - wydanie popołudniowe. 18.00 Szpital miejski - serial prod. USA. 18.45 Program lokalny. 19.30 Loulou graffiti - powt. filmu fabularnego. 21.00 Adam 12 - serial prod. USA. 21.30 Informacje TVL - wydanie główne. 21.50 Gość TVL. 22.05 Musisz uciekać - film fabularny prod. kanadyjskiej. 23.25 Informacje - wydanie wieczorne. 23.40 Zakończenie programu

O KSIĄŻCE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY Biblioteka Dziecięco-Młodzieżowa w Polkowicach

• książki dla dzieci

EDITH NESBIT — powieściopisarka i poetka angielska, uważana za prekursorkę nowoczesnej literatury fantastycznej. Jej książki dla dzieci cechuje świetna znajomość psychiki małych bohaterów, a także wielka wyobraźnia i poczucie humoru.

- Pięcioro dzieci i „coś”
- Feniks i dywan
- Historia amuletu

Cykl powieści o fantastycznych przygodach pięciorga dzieci, które wykopują w zasypnym kamieniołomie dziwną figurkę — PIASKOLUDKA. To „coś” jest obdarzone czarodziejską mocą spełnienia ludzkich życzeń. W części drugiej czarodziejem jest mityczny ptak FENIKS, obudzony po wiekach w Anglii. Dzięki nim bohaterowie odbywają podróż na latającym dywanie. W trzeciej książce omawianego cyklu dzieci za sprawą cudownego amuletu odbywają podróż w czasie. Celem niezwykłych podróży w historię jest znalezienie drugiej połowy amuletu.



• książki dla młodzieży

JULES VERNE — pisarz francuski, doktor praw. Powieści, w których naukowa fantazja oparta jest na rzetelnym przygotowaniu, wywarły olbrzymi wpływ na epokę. Cechują je interesujące dialogi, szybko rozwijająca się akcja, epizody pełne humoru i zaskakujące zmiany sytuacji.

- Dzieci kapitana Granta
- 20 000 mil podwodnej żeglugi
- Tajemnicza wyspa

Tematem pierwszej powieści jest wyprawa na parowym jachcie „Duncan” celem odszukania na Oceanie Spokojnym zaginionego kapitana, ojca Roberta i Marty Grant. Pełna dramatycznych napięć ekspedycja ratunkowa kończy się pomyślnie. W drugiej części trylogii, tajemniczy Kapitan Nemo, mściciel ludzkiej krzywdy, w fantastycznie wyposażonym podwodnym statku krąży po oceanach przychodząc z pomocą potrzebującym. Kapitan Nemo zjawia się też w trzeciej powieści, której głównym tematem są przygody rozbitek na bezludnej wyspie.



Wokół celuloidowej piłeczki

Podczas minionego weekendu w Gliwicach z udziałem blisko 120 zawodników z całego kraju odbył się ogólnopolski turniej klasyfikacyjny kadetów, będący oficjalnymi mistrzostwami Polski w tenisie stołowym tej kategorii. Doskonale dysponowany **Grzegorz Sorokopas** wywalczył bardzo dobre piąte miejsce. W walce o miejsca w pierwszej trójce przegrał z późniejszym zwycięzcą turnieju Czerniawskim z Gdańska. Z występu Grzegorza nie jest w pełni usatysfakcjonowany jego trener Sławomir Słowiński, który stwierdził, że stać go było na lepszą lokatę. Ostatecznie na liście rankingowej najlepszych kadetów Polski Grzegorz Sorokopas, jako jedyny reprezentant Dolnego Śląska, sklasyfikowany został na szóstej pozycji. Jest to jego najlepsza dotychczasowa lokata.



Dużo lepiej, choć „tylko” w wojewódzkim turnieju klasyfikacyjnym młodzików, rozegranym w minioną sobotę i niedzielę w Lu-

binie, wypadli młodzi tenisiści stołowi Górnika Polkowice. **Jużyna Kaczor** wywalczyła drugie miejsce przed **Martą Miś**. Trzecia nasza reprezentantka **Monika Lesińska** (na zdjęciu) była tym razem szósta. Te dwie ostatnie zawodniczki w klasyfikacji drużynowej wywalczyły pierwsze miejsce. Wśród chłopców najlepszym okazał się **Bartłomiej Klonowski**, który z piątym w klasyfikacji indywidualnej **Bartłomiejem Królikowskim** wywalczyli drużynowo pierwsze miejsce. W klasyfikacji indywidualnej **Bartłomiej Dzieba** był szósty, **Damian Pisek** siódmy, natomiast **Marek Nowak** piątnasty. Duet **Nowak-Dzieba** w klasyfikacji drużynowej ostatecznie zajęli czwarte miejsce.

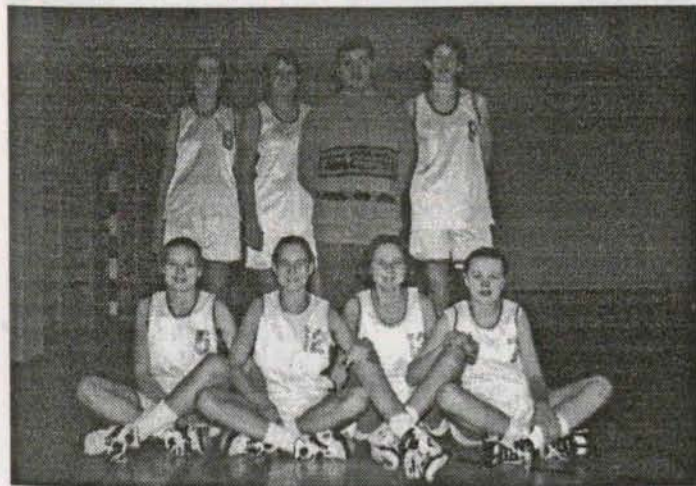


W najbliższą sobotę i niedzielę w polkowskim Zespole Szkół odbędzie się kolejny wojewódzki turniej klasyfikacyjny. Tym razem o cenne lokaty walczyć będą kadeci i juniorzy. Pierwsze spotkania rozpoczną się o godzinie 10⁰⁰.

Koszykarskie emocje

Przez trzy kolejne dni, od najbliższego piątku do niedzieli włącznie, sala SP-3 rozbrzmiewać będzie głośnym dopingiem dla polkowskich koszykarek. W tych dniach bowiem odbędą się półfinały mistrzostw Polski kadetek w koszykówce. Oprócz gospodyń - „Orta” Polkowice na parkiecie zobaczymy zespoły MKS-4 Brzeg,

AZS Lublin i Korony Kraków. Dwa zespoły awansują do finału. Całość imprezy rozpocznie się o godzinie 16³⁰, przy czym nasze koszykarki pierwszy mecz rozegrają dopiero o godzinie 18³⁰, a ich przeciwniczkami będzie zespół MKS-4 Brzeg. Zapraszamy wszystkich sympatyków koszykówki i życzymy wielu sportowych wrażeń.



W deszczu i śniegu

W minioną niedzielę w Świdnicy odbył się ogólnopolski wyścig kolarski. Najlepiej spośród naszych kolarzy startujących w kategorii „junior młodszy” wypadli **Maciej Rzepka**, który osta-

tecznie sklasyfikowany został na 7, natomiast **Tomasz Domański** 9 miejscu. Pozostali zawodnicy Górnika Polkowice linię mety przekroczyli na dalekich pozycjach.

Kompromitacja w Rawiczu

Po ostatnich niezłych meczach z Polonią Świdnica i Piastem Nowa Ruda nikt nie przypuszczał, że podopiecznych Brunona Zachariasiewicza stać jest na kompromitujące widowisko. Piłkarze Górnika zaraz po wejściu na boisko sprawiali wrażenie spiętych, co w rezultacie nie pozwalało przeprowadzić im skutecznej akcji. Zaczęło się zresztą fatalnie, bowiem pierwsza bramka padła już w 2 minucie, kiedy to po rzucie różnym i błędzie naszego bramkarza Poczty - Kędziora ładną „główką” uzyskał prowadzenie dla Rawii. W 30 minucie za faul na Ussie bramkarz gospodarzy otrzymał czerwoną kartkę i opuścił boisko. Wydało się wówczas, że teraz grając przeciwko dziesięciu, zespół Górnika zmobilizuje się i pokaże na co go stać. Tymczasem to gospodarze przystąpili do falowych ataków. W rezultacie jednego z nich, w 33 minucie ponownie Kędziora podwyższył wynik na 2:0.

Druga odsłona meczu w zasadzie niczym nie różniła się od pierwszej, poza tym, że Kłosiński nie wykorzystał stuprocentowej sytuacji. Dopiero na cztery minuty przed zakończeniem spotkania Uss w zamieszaniu podbramkowym pokonał bramkarza gospodarzy.

Po meczu trener polkowiczów Brunon Zachariasiewicz powiedział: „To był najgorszy mecz

z dotychczas rozegranych. Nikt z piłkarzy nie wykazał odpowiedniej koncentracji. Gra od początku do końca była chaotyczna, a do tego w miarę upływu czasu niestety nerwy dawały znać o sobie. Jeśli poważnie chcemy myśleć o utrzymaniu się w trzeciej lidze to trzeba wygrywać każdy mecz. Nigdy nie wolno lekceważyć sobie przeciwnika.”

Trener Rawii Rawicz Jerzy Radojewski: „Był to bardzo trudny mecz, zwłaszcza, że praktycznie przez całe spotkanie graliśmy w dziesiątkę. Zwycięstwo wywalczony w niesamowitej dramaturgii, Szczerze cieszę się ze zwycięstwa”.

Górniki: Poczta - Malawski, Machaj, Karmelita, Masiczak, Zaraza (46 min. Kłosiński), Bugaj (30 min. Heintze), Prokop, Rybitwa, Uss, Swendera. **Rawia:** Pietrzak - W. Kędziora, Krystkowiak, Jesiak, Lokś (60 min. Piota) Staniszewski (30 min. bramkarz Izidorczak), K. Kędziora, Nowicki, Heba (70 min. Zieliński), Murawski. Sędziował Słabowski z Wałbrzycha. Czerwona kartka: Pietrzak, żółte: Kłosiński i Uss.



Nie powiodło się również drugie drużynie Górnika Polkowice, która przegrała wyjazdowe spotkanie z Płomieniem Radwanice 3:4. Bramki dla Górnika zdobyli: Bielaś - 2 oraz Surożyński, a dla gospodarzy: Gaworczak - 3 i Kostek jedną.

Górnice zmagania

W minioną niedzielę w ramach kalendarza zakładowych imprez sportowo-rekreacyjnych w Zespole Szkół odbył się z udziałem siedmiu drużyn turniej w piłce siatkowej. Zdecydowanie najlepszym zespołem okazali się ratownicy z rejonu sieroszowickiego, którzy nie przegrali ani jednego spotkania. Ponieważ trzy kolejne zespoły miały

po dwa zwycięstwa, o kolejności zdecydowały ostateczne wyniki bezpośrednich spotkań. W rezultacie drugie miejsce zajęł zespół MD-21, a trzecie drużyna Administracja-Dozór.

Zwycięski zespół grał w składzie: **Bożek, Motylewski, Berus, Dachtera, Kaszycki, Pokrzywnicki, Stolarek i Maniuk.**

Kolejny sukces

W Lublinie w minioną niedzielę z udziałem 52 zawodników z siedmiu ośrodków Dolnego Śląska odbyły się makroregionalne zawody seniorów Kyokushin-karate. Bardzo dobrze w imprezie tej wypadli zawodnicy wywodzący się z sekcji polkowskiego ogniska TKKF Start zajmu-

jąc cztery czołowe miejsca. W kategorii kobiet zdecydowane zwycięstwo odniosła **Anna Soliwoda**, podobnie jak jej kolega klubowy **Artur Golba** w kategorii open. Drugie miejsce wywalczył w kategorii do 70 kg **Mariusz Przybyłowicz**, a **Robert Florek** w kategorii do 65 kg był trzeci.

HOROSKOP

BARAN

Przed Tobą spokojne dni. Zmęczenie, które dokuczało Ci być może ostatnio minie jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Możesz śmiało przystąpić do snucia planów na przyszłość. Gwiazdy będą szczególnie Ci sprzyjać pod koniec tygodnia. Spodziewaj się też przyływu dużej gotówki. Zaplanuj wydatki.

BYK

Staniesz przed koniecznością dokonania kilku ważnych wyborów. Spodziewaj się wiele dobrego w zmianach jakie teraz zaczną zachodzić w Twoim życiu. Zrezygnuj z dodatkowych zajęć, bo możesz przegapić niezwykłą okazję, za którą kryją się być może duże pieniądze. Porozmawiaj z Rakiem — najlepiej w niedzielę.

BLIŹNIĘTA

Wiele będzie się działo w tym tygodniu. Szczególnie wolne Bliźnięta poczują mocne uderzenie strzałą Amora. Może nie będzie to miłość do grobowej deski, ale przeżyjesz wspaniałe chwile. Uważaj jedynie w pracy. Ktoś zechce zniszczyć Twoją reputację. Unikaj plotek i intryg. Za kilka dni będzie już lepiej.

RAK

Spodziewaj się teraz wielu niespodziewanych i przyjemnych spotkań ze znajomymi. Możesz mieć nawet wrażenie, że brakuje Ci czasu na sprawy rodzinne. To tylko pozór. Doskonale dasz sobie ze wszystkim radę. Nie daj się jednak ponieść zbytnej fantazji i nie rób czegoś głupiego. Nie warto przepłacać.

LEW

Przed Tobą spokojne dni o ile nie zechcesz teraz przeprowadzić remontu mieszkania czy choćby wielkiego sprzątania. Odlóż to na potem. Wypocznij i dokładnie zaplanuj wszystko, co chcesz zrobić. Twoja rodzina też powinna włączyć się do pracy. W pracy możesz otrzymać niespodziewany prezent — przyjmij go.

PANNA

Doskonały tydzień na rozpoczęcie małej lub większej inwestycji domowej. Wszystko ułoży się według Twojego planu. Działaj spokojnie i z namysłem, a pod koniec tygodnia zobaczysz pierwsze efekty swoich starań. Szczególnie udany będzie wtorek. W pracy szef doceni wreszcie Twoje zaangażowanie i lojalność.

WAGA

Wiadomość, która przyjdzie do Ciebie z bardzo daleka może spowodować spore zamieszanie w Twoim życiu uczuciowym. Niczego jednak nie rób zanim dwa razy nie pomyślisz. Wbrew pozorom będzie to dla Ciebie wspaniała okazja do przeprowadzenia zmian. Zachowaj spokój i obserwuj sytuację.

SKORPION

We wtorek spodziewaj się pewnych niejasności w sprawach dotyczących życia rodzinnego. Jeśli nie zdecydujesz się na zrobienie pierwszego kroku, za kilka dni możesz tego pożałować. Postaraj się wyjaśnić wszystkie zaszłości, a pod koniec tygodnia cała sytuacja ułoży się zgodnie z Twoimi oczekiwaniami.

STRZELEC

Postaraj się w tym tygodniu rozstrzygnąć ważną sprawę rodzinną. Unikaj jednak rad Skorpiona — jego intencje nie są tak jasne jak Ci się wydaje. Decyzję podejmij samodzielnie, a wtedy zobaczysz, że warto było. W domu nareszcie zapanuje spokój. Pod koniec tygodnia zorganizuj przyjacielskie spotkanie. Będzie wspaniale.

KOZIOROŻEC

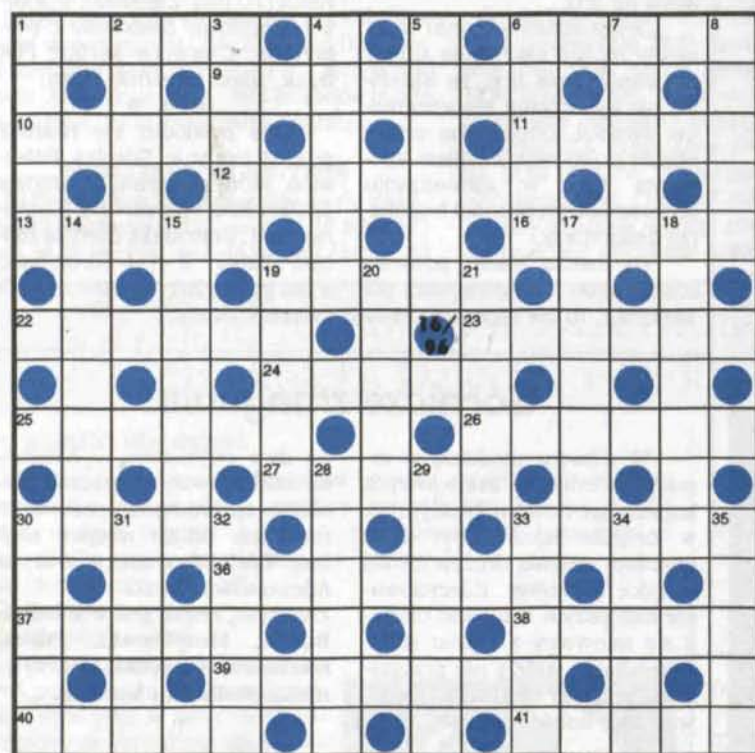
Unikaj w najbliższym czasie dużych zgromadzeń i rodzinnych spotkań. To nie jest dla Ciebie najlepszy okres do korzystania z życia towarzyskiego. Możesz teraz popełnić gafy, które trudno byłoby Ci naprawić. Zła passa minie za kilka dni i wtedy ruszysz na podbój świata lub ... na spotkanie swojej drugiej połówki.

WODNIK

Zrezygnuj z planów „naprawiania” świata za pomocą pouczeń i bezcelowych przemówień. Zajmij się teraz swoimi sprawami, a zobaczysz, że nic złego tak naprawdę się nie dzieje. W sobotę możesz spotkać dawną sympatię. Poza wspomnianiem przeszłości nie licz na nic więcej. To już zamknięty rozdział.

RYBY

Twoja niecierpliwość może spowodować teraz nie lada sensację. Ruszy lawina zdarzeń i zbiegów okoliczności. Pamiętaj jednak, że to Twoja zasługa. Będziesz musiał wypić piwo, które nawązysz. Taka naučka może Cię drogo kosztować. W pracy wykaz się inicjatywą, potrafisz zrobić więcej niż sądzisz. Poradź się Raka.



Rozwiązanie krzyżówki (wycięty z gazety i naklejony diagram krzyżówki) należy przesłać na kartce pocztowej na adres redakcji do dnia 2 maja 1996 r. Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon na kwotę 16,- zł ufundowany przez Galerię „Sowa”.

Rozwiązanie krzyżówki z Gazety Polkowskiej 14/96. POZIOMO: tremo, lokaj, ballista, lbiza, Lolek, wagonik, trawa, Arsen, garna, szatan, Serbia, impet, poroże, rytnik, wiata, kajak, psina, ostroga, zydel, nadir, brulion, krowa, apeks. PIONOWO: twist, epika, obawa, elegia, ksenon, Lalka, kolos, Jukon, rozmowa, wątroba, rarytas, Emilian, Gniew, rupia, Astra, intruz, tropik, krzyk, jadlo, kolba, Panna, Indie, arras.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki 14/96 wylosował Jarosław Kołodziej zam. przy ul. Wołodajowskiego w Polkowicach. Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do siedziby redakcji.

Krzyżówka 16/96

POZIOMO:

- 1) prehistoryczny słów
- 2) los, przeznaczenie
- 3) podobna do żaby
- 4) angielskie w kuchni
- 5) roślinny symbol zdrowia
- 6) długowłnista owca
- 7) u „Milki” fioletowa
- 8) starogrecki rynek
- 9) pożarna lub miejska
- 10) skamienielina lub materiał wybuchowy
- 11) kawa, herbata lub tytoń
- 12) ... Lange, ekonomista
- 13) na nartach między chorągiewkami
- 14) cenne druki Aldusa Manutiusa
- 15) Część łożyska ślizgowego
- 16) herbaciany stan indyjski
- 17) śnieżna pantera
- 18) rozpiętość interwału między najwyższym a najniższym dźwiękiem
- 19) podniosły styl
- 20) karty do wróżenia
- 21) miękka tkanina wełniana
- 22) złota w akwarium
- 23) węglowodór nasycony

PIONOWO:

- 1) rodzaj flamastra
- 2) z niego ser
- 3) zżera aktora
- 4) fotograficzny
- 5) rodzajowa
- 6) gatunek lekkiej komedii
- 7) duże, stojące lustro
- 8) krwiecka, ma 1,5 metra
- 9) założył Rzym
- 10) aromatyczna przyprawa
- 11) spekulant, zakładający pośpiesznie firmę
- 12) mokasyny z zameczkiem
- 13) szybki utwór w jazzie tradycyjnym
- 14) oceaniczny drapieżnik
- 15) ptak u studni
- 16) materiał ogniotrwały
- 17) dawniej: poważanie, szacunek
- 18) jednostka natężenia prądu
- 19) wyborczy lub wojskowy
- 20) zaślania twarz
- 21) bułgarskie wino
- 22) na ćwikłę
- 23) żeton

Adres redakcji: 59-320 Polkowice, ul. Górna 3/3, tel./fax 45-10-13.

Wydawca: CPI ProMedia sp. z o.o. Redaguje zespół w składzie: Dariusz Sekula (red. nac.), Piotr Krażewski, Andrzej Lech (tel. 481290), Urszula Romaniuk-Kowalska. Stale współpracują: Jolanta Szpilska. Skład komputerowy: własny. Druk: ATD Lubin, tel. 076 441297.